



Parlament Europejski i Rada UE w drugiej rundzie negocjacji osiągnęły kompromis w sprawie obowiązku zapełnienia unijnych magazynów gazu przed tegoroczną zimą. To wspólnotowa odpowiedź na sytuację na rynku gazu UE po agresji Rosji na Ukrainę.

Jerzy Buzek - główny negocjator z ramienia Parlamentu Europejskiego (PE)- podkreślał:

„To historyczny moment. Po działaniach w czasach pandemii, idziemy za ciosem - udowadniamy, jako Unia, że jesteśmy zdolni reagować szybko i skutecznie na najtrudniejsze wyzwania. Ten wniosek to najlepsze możliwe dopełnienie wszystkich technicznych zapisów, co do których się dziś porozumieliliśmy”.

W toku negocjacji wypracowano zapisy zobowiązujące państwa członkowskie UE do zapełnienia magazynów gazu przed zimą i w przyszłym roku. Do listopada tego roku mają być one zapełnione w 85 procentach, później będzie to 90 procent.

– Dane pokazują, że magazyny dostarczają 25-30 procent gazu zużywanego każdej zimy. Ponadto obiekty magazynowe są uważane za infrastrukturę krytyczną i przyczyniają się do amortyzacji szoków cenowych i podażowych. Dlatego wprowadzamy mechanizm, który zapewni, że magazyny gazu w UE nie będą już kontrolowane przez tych, którzy napędzają spekulacyjne wzrosty cen i kryzysy dostaw – zaznaczył były premier.

W porozumieniu udało się też wprowadzić do obowiązującego prawa UE mechanizm wspólnych zakupów gazu przez państwa UE.

"To prawdziwy przełom. Zabiegałem o to od 2010 roku, gdy zapisaliśmy to z Jacquesem Delorem w deklaracji w sprawie Europejskiej Wspólnoty Energetycznej, która dała początek Unii Energetycznej" - ocenił Jerzy Buzek.

W przepisach pojawił się również wymóg certyfikacji dla operatorów i właścicieli magazynów. - Napełnione magazyny gazu - jako infrastruktura krytyczna - obsługiwane przez certyfikowane, a zatem godne zaufania podmioty, mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego i odporności UE - podkreślał były premier. Nie otrzymają uprawnień te podmioty, które utrzymywały rekordowo niskie poziomy zapełnienia magazynów gazu na przestrzeni ostatnich dwóch lat.

Były premier wyjaśnił jednocześnie, że Parlament liczył na mocniejszy sygnał polityczny płynący ze strony państw członkowskich.

„Celem Parlamentu było wprowadzenie precyzyjnego zapisu, ograniczającego wykorzystywanie rosyjskiego gazu do zapełniania unijnych magazynów – w obecnej sytuacji jest to absolutnie naturalne i uzasadnione. Byłby to także jasny sygnał, wysłany w stronę Rosji – nie chcemy finansować Waszej ludobójczej wojny przeciwko Ukrainie i Ukraińcom. Niestety, Prezydencja Francuska nie przekonała większości państw członkowskich, aby taki sygnał wysłać - wywołuje to nasz sprzeciw w Parlamencie Europejskim" - wyjaśnił europoseł.

- **Niezwykłe tempo prac i ich stawka: zimą nie zabraknie już gazu dla obywateli, MŚP,**

Opublikowano: czwartek, 19 maj 2022 18:28

Odsłony: 8385

"Mimo to, mając na uwadze sprawę najważniejszą – zapewnienie pewnych dostaw energii dla naszych gospodarstw domowych i obywateli, małych i średnich firm oraz przemysłu – większość członków zespołu negocjacyjnego PE jest gotowa poprzeć nowe przepisy w sprawie magazynowania gazu, nawet jeśli pozbawione są one tak istotnego dla nas elementu. Mam nadzieję, że uda się też zbudować dla tego stabilną większość na sesji plenarnej. A państwa członkowskie gorąco namawiam do korzystania z możliwości wykorzystywania magazynów na Ukrainie - otworzyliśmy taką możliwość w zapisach. Taka współpraca miałaby wymiar zarówno praktyczny jak i symboliczny" - zakończył Jerzy Buzek.